

Mamedzade, R.

Bakijskie stronice życia pana Zglenickiego

Notatki Płockie 23/4-97, 34-35

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bakijskie stronicie życia pana Zglenickiego



БАКИНСКИЕ «СТРАНИЧКИ» ПАНА ЗГЛЕНИЦКОГО

В искомом городе Вроцлав закончился советско-польский симпозиум по истории исследования в области нефти в Земле. Одна из задач этих традиционных форумов — учение двух братских стран — охватывало много проблем: исследование по истории геологии и географии. В составе советской делегации, возглавляемой известным историком науки, москвичем профессором И. Федосеевым, был и старший научный сотрудник Института космических исследований Академии наук республики З. Бунятзаде.

Работая над проблемами геологии и нефтегазовости Азербайджана и прилегающей акватории Каспийского моря, бакинский ученый обнаружил интересные данные о развитии процесса бурения нефтяных скважин на морской акватории и новые сведения о жизни и деятельности автора этого проекта — великого Витольда Константиновича Згленецкого.

Витольдский Петербургского горного института, где последние тридцать лет жизни работал в Бaku инженером и учил здесь, в 1904 году. До переезда в Бaku В. Згленецкий работал в Польше. Это, по мнению в искомом городе его отсюда «близкая земля, ставшая главным домом для жизни и творчества ему — выдающемуся инженеру-нефтянику морской нефтегазовости.

В издании Польши, как и в Азербайджане, создали важные запасы этого ископаемого. Это паритет достигнутости в Мухе, месторождения Азербайджана, а на станции В. Згленецкого в 1920-е годы, что означало создание ученым и ему — выдающемуся инженеру.

Первое сообщение о польском инженерном было сделано З. Бунятзаде в 1972 году в Ленинград на первом советско-польском

и Витольда Згленецкого, президент геологического в 1920 г. ставшего в Польше Польского научного общества доктор Жюль Монтефиоре и другие.

По результатам проведения этого симпозиума З. Бунятзаде посетил Польшу, ознакомился с его достижениями в геологии. В этом городе, расположенном на берегу Вислы и называемом «столицей польской культуры, политики, и искусства», известный Московский нефтегазовый комбинат, знаменитый советскому нефть — геологам «Дружба». Промышленники, что является ученым, ведущим на эти комбинаты, назвали доктором В. Згленецкого — в тридцатые годы, что означает для него — выдающемуся инженеру-нефтянику морской нефтегазовости.

На заседании Витольда Згленецкого научного общества З. Бунятзаде и другие его коллеги бакинского ученого посетили с докладом о жизни и деятельности Витольда Згленецкого, особенно вопросы деятельности этого ученого в последние годы XIX века.

В. МАМЕДЗАДЕ,
заведующий отделом научно-технической информации Института геологии Академии наук республики.

W polskim mieście Wrocławiu zakończyło się III radziecko-polskie sympozjum dotyczące historii badań naukowych w dziedzinie nauk o ziemi. Jednym z zadań tego tradycyjnego forum uczonych dwóch bratnich narodów było przedstawienie wyników wspólnych badań w dziedzinie historii nauk geologicznych i geograficznych. W składzie radzieckiej delegacji pod kierownictwem znanego historyka nauki — moskiewskiego profesora I. Fiedosiejewa, znalazł się również Zija Buniat-Zade starszy pracownik naukowy Instytutu Badań Kosmicznych Akademii Nauk Republiki Azerbejdżanu.

Pracując nad zagadnieniami geologii i naftogazowości Azerbejdżanu i sąsiednich akwenów Morza Kaspijskiego — bakijski uczony odkrył

interesujące dane dotyczące pierwszego projektu wiercenia szybów naftowych w morskich akwenach i nowe szczegóły o życiu i działalności autora tego projektu Witolda Zglenickiego.

Absolwent Petersburskiego Instytutu Górniczego przez ostatnie trzydzieście lat swego życia pracował w Baku jako inżynier i tu zmarł w 1904 r. Przed przybyciem do Baku Witold Zglenicki pracował w Polsce i w Rydze, ale właśnie w naszym mieście pochłonęła go „nie-realna idea”, która stała się głównym dziełem jego życia i której zawdzięcza zasłużone miano „pioniera eksploatacji ropy naftowej z dna mórz”.

W rodzinnej Polsce tak jak i w Azerbejdżanie oddają należny hołd zasługom tego nowatora. Jego portret eksponowany jest w Muzeum Historii Azerbejdżanu, a w ojczyźnie Witolda Zglenickiego, w mieście Płocku, imieniem jego nazwano ulicę i wystawiono mu pomnik.

Pierwsze doniesienie naukowe o polskim inżynierze wygłosił Z. Buniat-Zade w 1972 roku w Leningradzie na drugim radziecko-polskim sympozjum. Podczas obrad wrocławskiego sympozjum wystąpił z referatem nt. „Witold Zglenicki — nowe fakty życia i działalności”, wzbudzając zainteresowanie polskich kolegów i publicystów.

W dyskusji nad referatem bakijszyka uczestniczyli: znany polski historyk profesor Józef Babicz, popularny w Baku, Leningradzie i Polsce z telewizyjnego filmu o Witoldzie Zglenickim pt. „Kaukaski życiorys” — redaktor Ryszard Badowski, prezes założonego jeszcze w 1820 r. najstarszego z istniejących w Polsce Towarzystwa Naukowego Płockiego doktor Jakub Chojnacki i inni.

Zaproszony przez Zarząd tego Towarzystwa Zija Buniat-Zade odwiedził Płock i zaznajomił

się z miejscami godnymi uwagi. W mieście tym, położonym na brzegu Wisły i liczącym około 100 tys. mieszkańców, znajduje się znany Mazowiecki Kombinat Petrochemiczny otrzymujący radziecką ropę rurociągiem „Przyjaźń”. Godnym uwagi jest to, że główna ulica wiodąca do tego kombinatu została nazwana imieniem W. Zglenickiego, a trzymetrowy pomnik „pioniera wydobycia ropy naftowej z dna morza” ustawiony jest przed budynkiem administracyjnym dyrekcji.

Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego Zija Buniat-Zade został obrany jego członkiem. Bakijski uczony wystąpił z referatem o życiu i działalności Witolda Zglenickiego i odpowiedział na pytania rodaków tego wielkiego inżyniera z końca XX wieku.

R. MAMEDZADE

Kierownik Wydziału Informacji Naukowo-Technicznego
Instytutu Geologii Akademii Nauk Republiki

z rosyjskiego tłumaczyła
JOLANTA CHMIELEWSKA

JAKUB CHOJNACKI

Komunikat z dnia 30 listopada 1978 roku o ustaleniu daty i miejsca urodzenia Witolda Zglenickiego — „Polskiego Nobla”

W artykule o utrwaleniu pamięci wybitnego Polaka inżyniera Witolda Zglenickiego (zob. artykuł w niniejszym zeszycie kwartalnika „Notatki Płockie”) podniosłem sprawę rozbieżności w podawaniu daty jego urodzenia. W nauce polskiej jak i w tradycji rodzinnej przyjmowano dotąd datę 2 sierpnia 1848 roku.

Jednak artykuł profesora Zija Ali Buniat-Zade z Baku (w tym zeszycie „Notatek Płockich”) przekazany mi dzięki uprzejmości profesora Edwarda Rühle z Warszawy — podawał datę inną, mianowicie 6 stycznia 1850 roku.

Aby te rozbieżności wyjaśnić, należało podjąć odpowiednie badania w celu odszukania metryki urodzenia Witolda Zglenickiego, której ani rodzina (89-letni p. Tymoteusz Załuska we Wrocławiu i p. Tadeusz Zglenicki — junior w Gdańsku), ani badacze polscy i radzieccy nie posiadali.

W tej sprawie zwróciłem się do kilku członków Towarzystwa Naukowego Płockiego. Księ-

gi urodzeń z połowy XIX wieku prowadzone w Farze Płockiej (parafia p.w. św. Bartłomieja) znajdują się obecnie w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Razem z jej dyrektorem ks. dr Michałem Grzybowskim szukaliśmy odpowiedniego wpisu. Akta są dobrze zachowane, bardzo czytelne, jednak niestety brak w nich zapisu dotyczącego Witolda Zglenickiego, a także jego starszego brata Bolesława.

O negatywnym wyniku poszukiwań w Płocku (dokonano ich także w Wojewódzkim Państwowym Archiwum) poinformowałem stryjecznego wnuka Witolda Zglenickiego p. Tadeusza Zglenickiego — juniora zatrudnionego w Rafinerii Gdańskiej.

Za jego radą poszukiwania skierowano do 2 innych miejscowości: wsi Zglenice (gniazdo rodowe Zglenickich), położonej między Sierpcem a Płockiem oraz do wsi Wargawa Stara koło Kutna. Wtedy zwróciłem się do ks. kano-